Cena numeru 1 złoty

Dzisiejszy numer zawiera bezpłatny dodatek sportowy!

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 155 Częstochowa, wtorek 21 sierpnia 1945 r. Rok I.

Wojska japońskie w Mandżurii składają broń

Delegaci japońscy przybyli do Manili

Flota aliancka płynie do portów japońskich

LONDYN. — **Agencja Reutera donosi, że Kwatera Główna generała Mac Arthura ujawniła, iż 16-tu pełnomocników japońskich przybyło do Manili, celem podpisania aktu kapitulacji. Generał Mac Arthur przyjmie Japończyków w poniedziałek, celem wręczenia warunków kapitulacji. W akcie tym uczestniczyć będą także przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Chin, Australii i Nowej Zelandii.**

Przewodniczącym delegacji japońskiej jest Shigemitsu.

W dniu wczorajszym wojska chińskie zajęły Kanton.

NOWY JORK. — **W chwili, gdy emisariusze japońscy otrzymali polecenie ostatecznego załatwienia sprawy kapitulacji ponad 100 okrętów angielskich i amerykańskich jest w drodze do portów japońskich celem ich zajęcia. Admirał Halsey udał się w dniu wczorajszym na pokład brytyjskiego okrętu admiralskiego „Dick of York" celem przedyskutowania z dowódcą brytyjskim nowozaistniałych okoliczności.**

NOWY JORK. — **Dziś rano podjęte zostały rozmowy między wysłannikami gen. Mac Arthura i 16-ma delegatami japońskimi. Rozmowy te toczą się w Manili. Wysłannicy japońscy przybyli z Tokio do Manili w dniu wczorajszym. Delegacja japońska składa sie z 8-miu oficerów armii lądowej, 6-ciu oficerów marynarki i dwóch osób cywilnych. Pozostaje ona pod przewodnictwem admirała Kawade. Wysłannicy japońscy naradzają się z przedstawicielami gen. Mac Arthura, w jaki sposób ułatwić siłom sojuszników wkroczenie na terytorium Japonii. Japońskim wysłannikom pozostawiono w myśl panujących zwyczajów szable u boku, natomiast polecono im oddanie rewolwerów. Rozmowy toczą się w zniszczonym działaniami wojennymi budynku gubernatostwa. Delegaci japońscy w czasie rozmów zwróceni są twarzą w stronę wielkiej marmurowej tablicy, na której wypisane są wszystkie zwycięstwa alianckie, odniesione w czasie wojny na oceanie.**

Ubiegłej nocy, wg. informacyj radia tokijskiego, odbyło się w Tokio posiedzenie nowego gabinetu japońskiego, w czasie którego premier japoński zakomunikował zebranym, iż cesarz życzy sobie zniesienia zaciemniania i cenzury oraz powrotu do normalnego trybu życia. Japońscy ministrowie marynarki i lotnictwa wydali do ludności odezwę, w której nawołują społeczeństwo do podporządkowania się rozkazom cesarza i do zachowania spokoju.

MOSKWA. — **Radzieckie Biuro Informacyjne doniosło, iż wojska japońskie grupy mandżursko-kwantuńskiej zaprzestały oporu i masowo składają broń.**

Oddziały radzieckie I-go Frontu Dalekowschodniego wzięły w dniu wczorajszym do niewoli 55.000 jeńców. Oddziały II-go Frontu zdobyły szereg miast i wzięły do niewoli 23.000 żołnierzy i oficerów. Wojska Frontu Zabajkalskiego — 20.000 jeńców — Oddziały lotnicze, operujące w rej. Charbinu, czynią dalsze postępy.

Na wszystkich odcinkach frontu wojska japońskie kapitulują.

CZUNGKING. — **Z Czungkingu donoszą, że dowódca sił japońskich, operujących w Chinach, zawiadomił marsz. Czang-Kai-Szeka, że w dniu jutrzejszym stawi się osobiście w jego kwaterze, celem odebrania instrukcji od dowództwa chińskiego.**

MELBOURN. — **Wg. wiadomości, nadesłanych z Melbourn, wojska japońskie, walczące na Nowej Gwinei, składają masowo broń. Również na Bougainville oddziały japońskie kapitulują. Na wyspie Cuszima oddziały japońskie stawiają zażarty opór lądującym Amerykanom.**

NOWY JORK. — **Liczne oddziały amerykańskiego korpusu medycznego zostały zrzucone w pobliżu obozów alianckich jeńców wojennych, celem niesienia im natychmiastowej pomocy lekarskiej. Oddziały brytyjskie, walczące w Birmie, zrezygnowały dobrowolnie z połowy racyj żywnościowych na rzecz wygłodzonych jeńców wojennych.**

Według informacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w ręce japońskie dostało się około 2.000.000 jeńców wojennych, z czego około 50.000 zginęło w obozach lub na storpedowanych statkach.

LONDYN. — Lada moment należy się spodziewać przybycia do Manili admirała Mountbattena i przedstawiciela Chin, Australii i Nowej Zelandii.

Jednocześnie oficjalna agencja japońska Domei podaje drogą radiową z Tokio, że **wkrótce należy spodziewać się lądowania na wyspach macierzystych okupacyjnych wojsk alianckich.**

Z Czungkingu oficjalnie podaje się do wiadomości, że **wojska japońskie rozpoczęły już składanie broni.**

Rząd chiński zawiadamia także, że w dniu dzisiejszym nastąpi w Kantonie formalna **kapitulacja wojsk japońskich przed 1-szą armią chińską.**

W Burmie nie ma dotychczas żadnych oznak kapitulacji japońskiej. W dniu wczorajszym samoloty brytyjskie zrzuciły nad liniami japońskimi pół miliona ulotek, wzywających wojska japońskie do złożenia broni.

Mimo to wojska japońskie w walkach cofają się na linię rzeki Sittang.

OŚWIADCZENIE PREMIERA JAPONII

LONDYN (Polpress). — **Agencja Domei podaje, iż premier japoński książę Higahikuni przedłożył gabinetowi program polityczny, opracowany osobiście przez cesarza Hirohito. Program przewiduje poszanowanie konstytucji, kontrolę nad siłami zbrojnymi i utrzymanie porządku w kraju.**

CHINY ZGODZIŁY SIĘ NA UDZIAŁ FRANCJI PRZY PODPISANIU KAPITULACJI JAPONII

PARYŻ (Polpress). — **„Associated Press"** podaje, że Chiny zgodziły się na żądanie rządu francuskiego, aby przedstawiciele Francji byli obecni przy podpisaniu kapitulacji Japonii.

Dziś początek procesu Quislinga

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że dziś, w poniedziałek, **rozpoczyna się w Oslo proces Vidkuna Quislinga,** oskarżonego o główną zdradę stanu. Prokurator będzie żądał **kary śmierci.**

—o—

SCHWYTANIE ADIUTANTA HIMMLERA

LONDYN (BBC). — Wojska amerykańskie schwytały w swojej strefie okupacyjnej pułkownika **Joachima Peipera, adiutanta Himmlera.** Peiper odpowiedzialny jest za zamordowanie ponad 100 amerykańskich jeńców wojennych, którzy przebywali w Malmedy i w grudniu ub. roku na jego rozkaz zostali straceni.

ZBRODNIARKA NIEMIECKA WYDANA FRANCJI

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym przewieziona została do Paryża niemka — Maria Anna Minges, która jako członkini SS była dozorczynią w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Maria Anna Minges stanie wkrótce przed sądem francuskim, oskarżona o cały szereg morderstw.

NOWY TYP SAMOLOTU BOMBOWEGO W USA

WASZYNGTON. — Na konferencji prasowej w Waszyngtonie generał Arnods ujawnił, że flota powietrzna Stanów Zjednoczonych posiada nowy typ samolotu bombowego, który jest większy i silniejszy, niż superforteca typu B. 29. Samoloty te mogą dokonywać lotów nad całą Azją, a posługując się bombami atomowemi mogą z całą dokładnością trafić cel, umieszczony na przestrzeni 1 km kwadratowego.

FRANCJA RATYFIKUJE STATUT NARODÓW ZJEDN.

PARYŻ. — W dniu wczorajszym Rząd Francuski postanowił ratyfikować Statut Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwszym państwem, które ratyfikowało Statut są Stany Zjednoczone A. P., następnie ratyfikacji dokonały Chiny, Turcja i inne kraje.

AUSTRALIJSKA KONTRYBUCJA WOJENNA

LONDYN. (Polpress). — Według oświadczenia australijskiego premiera Josepha Chifleya gabinet australijski postanowił, że kontrybucja wojenna dla Australii w związku z okupacja Japonii będzie ściągana przez australijskiego komendanta pod kontrolą generała Mac Arthura.

KONFERENCJA TRUMANA Z SOONGIEM

WASZYNGTON. — **W dniu wczorajszym prezydent Truman przyjął na dłuższej audiencji chińskiego premiera Soonga, z którym odbył konferencję.**

Tekst układu w sprawie granic wschodnich

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pragnąc uregulować sprawę granicy państwowej między Polską i ZSRR w duchu przyjaźni i zgody, postanowili w tym celu zawrzeć niniejszą umowę i mianowali jako swych pełnomocników: Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej — Edwarda Osubkę-Morawskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i Ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR M. Mołotowa, którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za sporządzone w należytej formie i całkowitym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. zgodnie z decyzją konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą a Związkiem Radzieckim wzdłuż linii „Curzona" z odchyleniem od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów, zgodnie z załączoną mapą w skali 1:500.000, ustępując Polsce dodatkowo: a) obszar położony na wschód od linii „Curzona" do rzeki Bug i rzeki Sołoki, na południe od miasta Kryłów z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym trzydziestu kilometrów.

b) część obszaru Puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirów—Jałówka leżącego na wschód od „linii Curzona", łącznie z Niemirowem, Hajnówką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 17 kilometrów.

Art. 2. Zgodnie z brzmieniem art. 1 granica państwowa między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR przebiega wzdłuż następującej linii: od punktu położonego około 0.6 kilometra na południowy-zachód od źródła rzeki San środkiem jej nurtu do punktu na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołoki, stąd wzdłuż rzeki Sołoki i rzeki Bug na Niemirów i Jałówkę, pozostawiając po stronie polskiej wymienione w artykule 1 części, obszaru Puszczy Białowieskiej i stąd do zbiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej, Litewskiej, ZSRR i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR. Przeprowadzenie w terenie granic, wymienionych w niniejszym artykule, dokonane będzie przez mieszaną komisję polsko-radziecką z siedzibą w Warszawie, która zbierze się nie później niż w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Art. 3. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym część granicy polsko-radzieckiej, przylegająca do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją konferencji berlińskiej, będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoki Gdańskiej, oznaczonego na załączonej mapie — ku wschodowi, na północ od miast Brunsberga — Gołdap do punktu, w którym ta linia zbiega się z linią graniczną, opisaną w art. drugim niniejszej umowy.

Art. 4. Umowa niniejsza podlega ratyfikacji, która nastąpić winna możliwie najrychlej. Umowa wchodzi w życie od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Warszawie. Sporządzono w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945 r. w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc. Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Sosjalistycznych Republik Radzieckich W. M. Mołotow. Z upoważnienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej E. Osubka-Morawski.

—o—

RZĄD TURECKI UZNAŁ POLSKI RZĄD JEDNOŚCI NAR.

WARSZAWA. — **Rząd turecki uznał w ubiegłym tygodniu Polski Rząd Jedności Narodowej, w związku z czym w najbliższym czasie nastąpi między obydwoma rządami wymiana przedstawicieli dyplomatycznych.**

Parasol na swoim miejscu

Wojna skończyła się. Już nas z łóżek nie ściąga groźny huk motorów nadciągających samolotów, już nie potrzebujemy drżącymi rękami głaskać główek płaczących dzieci, już nie patrzymy z piekącym bólem na zakratowane wagony, w których wyjeżdżali nasi najdrożsi na mękę i zatracenie.

Posępna i znienawidzona swastyka znikła.

Lecz czy tylko sterczące ruiny popalonych domów, czy tylko ciężka walka o codzienny chleb, czy tylko codzienne braki powstały, jako skutek strasznej i bezwzględnej wojny? To wszystko wymaga olbrzymiego wysiłku całego społeczeństwa, to wymaga wiele czasu, z tym pora się w nieustannym trudzie Rząd i władze, i to będzie usunięte pierw lub później. Normalne czasy nadejdą, materialne skutki wojny zostaną wyrównane, lecz na to trzeba czasu i pracy.

Są jednak i inne skutki wojny, nie mniej ciężkie i bolesne, a podobnie, jak popalone domy i zdewastowane życie gospodarcze, będące dziełem szatańskich metod okupanta, skutki, które mogłyby być usunięte bez wysiłku, bez zwłoki czasu, tylko przez zrozumienie i przez dobrą wolę — to są wypaczenia w pojęciach naszej moralności. Hitlerowcy dążąc do fizycznego zniszczenia naszego narodu nie zapomnieli o złamaniu i zdeprawowaniu go moralnie. Gadzinowa propaganda, metody postępowania, wygrywanie na najniższych instynktach, szczucie jednych na drugich, oto ich broń w tej dziedzinie — cel prosty zdemoralizować naród.

Jeśli przed fizyczną przemocą Polacy bronili się skutecznie i hardo, czy równie twardo bronili się przed zamachem na swoje dusze? Na to pytanie trudno jest udzielić odpowiedzi. Bo cóż to znaczy, że na ulicy spacerują nieletni chłopcy z papierosami w zębach, a niejednokrotnie nietrzeźwi, cóż to jest, że dzieci 7, 8 lub 10-letnie zamiast uczyć się, handlują zapamiętale, całymi dniami wychowując się na ulicy. Dlaczego szaber zdobył sobie prawo obywatelskie, a człowiek, który na nim dorobi się jest przedmiotem podziwu i zazdrości zamiast wzgardy i potępienia, dlaczego poszanowanie cudzego mienia jest taką rzadkością, dlaczego chytrze ukrywa się prawdziwe dochody przed okiem Urzędów Skarbowych?

Oto straszne skutki wojny, oto siew hitleryzmu. Kolejarz idąc do domu machinalnie pakuje węgiel do teczki, urzędnik przy kasie nie wydaje przez roztargnienie reszty, sprzedawca uliczny z niewinną miną bierze za gazetę 2 lub 3 złote, gdzieś w piwnicy stateczny pan pędzi bimber, marnując zboże i rozpijając ludność, 100 proc. zysku to rzecz normalna, wstręt do książki, wstręt do pracy, wstręt do nauki, bezmyślna mina i gruby portfel, oto portfel tych, którzy ulegli w tej wojnie moralnie — w myśl instrukcji Hitlera. I plotki, plotki, bezmyślne, powtarzane z tajemniczym uśmiechem z zarozumiałością, wyższością i brednie głupie, beznadziejne.

To była dozwolona lektura za czasów okupanta. Jest ona i dziś pokarmem czczych i pustych mózgów. Plotka napozór niewinna, lecz jak nieraz w skutkach straszna. Gdzieś w złośliwych i znających skutki długoletniej propagandy hitlerowskiej głowach wymyślone nonsensy lecą, rosną podchwytywane bez dyskusji bez namysłu, pędzą i tworzą zbrodnie.

Plotka prowadzi do rozlewu krwi, do barbarzyńskich ekscesów, bo ci, którzy są jej autorami, wiedzą, że nie na próżno „Stürmer" zalewał kioski, że nie na próżno nie było przestępstw, którychby propaganda hitlerowska nie przypisywała Żydom, nie na próżno afiszami oblepiano z uporem metodycznie ściany kamienic. Posiew został. Lecz czyż resztki SS-manów, gestapowców oraz uczniów Goebbelsa długo się jeszcze mają cieszyć, że ich praca nie poszła na marne? Czyż nie czas otrząsnąć się z przylepionego miazmatu zatrutej propagandy? Czyż nie czas przystępując do zacierania śladów wojny zacząć od przeglądu własnego serca, duszy i umysłu? Niestety my nie ci sami, jakich nas wojna zastała, lecz my musimy być takimi, musimy być lepsi. Jak często mówi się u nas o uczciwości, o prawowitości Szwedów czy Duńczyków, jak znane są opowieści o parasolu, który zostawiony na ulicy, po miesiącach jest odnaleziony na tym samym miejscu i t. d.

Takie opowieści kończą się zwykle westchnieniem, a u nas? Niestety u nas jest inaczej. Lecz popatrzmy na siebie. Cóż be-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Życie nad Wełtawą

Wrażenia Profesora D-ra Zygmunta Mysłakowskiego

Zjednoczenie Słowiańszczyzny, po wojnie, stało się w krajach słowiańskich problemem pierwszorzędnej wagi. Wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że pobite i rozgromione Niemcy mogą kiedyś usiłować się odegrać i wśród wielu innych środków przedsiębranych przez narody zwycięskie, widzą najpoważniejszą tamę dla zakusów odrodzonej hydry germańskiej, w potężnym wale połączonej Słowiańszczyzny ze Związkiem Radzieckim na czele. To też Komitety wszechsłowiańskie powstają w jednym kraju za drugim: ma je już Jugosławia, Bułgaria, a ostatnio 9 lipca Słowacja utworzyła Komitet Wszechsłowiański w Bratysławie, w parę zaś dni później Czesi powołali do życia taki Komitet w Pradze. Jak można przypuszczać z wypowiedzi polskich czynników miarodajnych, podobne komitety powstaną niebawem i w Polsce.

Przedstawicielem Polski na Zjazdach w Bratysławie i Pradze był, jak to już doniosła prasa, omawiając te Zjazdy, Prof. U. J. Dr. Zygmunt Mysłakowski, prezes Tow. przyjaźni polsko-radzieckiej w Krakowie. Po dwutygodniowej z górą nieobecności prof. Mysłakowski spadł (dosłownie przyleciał bowiem samolotem) na lotnisko krakowskie.

Prof. Mysłakowski jest również prezesem Krakowskiego Klubu Inteligencji Demokratycznej „Kuźnica". Tam to, w wygodnych klubowych fotelach, w zacisznym kąciku klubu „odziedziczonego" po generalnym gubernatorze „Nebenlandu" Franku, opowiedział nam zajmujące swoje wrażenia z podróży.

Leciałem samolotem z Warszawy do Pragi razem ze świeżo mianowanym posłem polskim w Pradze ob. Wierbłowskim i składem jego poselstwa. Wylądowaliśmy na bardzo pięknym, wybetonowanem lotnisku Ruzynie pod Pragą. Ruch na lotnisku ogromny — pełno dużych, przeważnie dwumotorowych samolotów transportowych i małych maszyn wojskowych sowieckich, odbywających ćwiczenia.

10 kilometrów dzieli Ruzynę od Pragi. Samochód poselstwa przewiózł nas szybko do hotelu. Ambasador na Wacławskiem Namiesti, w centrum Pragi, gdzie chwilowo w kilkunastu pokoikach mieszczą się biura poselstwa polskiego i konsulatu. Reszta hotelu to istna wieża Babel. Zarezerwowany dla przedstawicieli zagranicy roi się od Anglików, Amerykanów. Francuzów, Belgów. Jugosłowian, Bułgarów, którzy bez przerwy przyjeżdżają i odjeżdżają, załatwiwszy swoje sprawy.

Kilkanaście pokoików polskich placówek dyplomatycznej i konsularnej, to lokal b. ciasny. To też i poselstwo i konsulat pracują chwilowo w warunkach niesłychanie trudnych, wynikających właśnie i przede wszystkim z tej ciasnoty. W najbliższych dniach zresztą poselstwo przenosi się do nowej wspaniałej siedziby, w jednym z najpiękniejszych pałaców Pragi, pałacu Fürstenbergów przy ulicy Waldsztyńskiej (Wallenstein) u podnóża góry Hradczańskiej. Pałac jest otoczony przepięknymi ogrodami, a przeprowadzka usunie dużą część obecnych trudności, wynikających z braku miejsca.

Praga ucierpiała od działań wojennych stosunkowo bardzo nieznacznie i to dopiero w ostatnim roku wojny wskutek nalotów anglo-amerykańskich. Trafione zostały przeważnie stare, bezwartościowe budynki. Szkoda jedynie staromiejskiego rynku, który został spalony, również jak i przepiękny ratusz praski.

Z pomników Pragi najważniejsze ocalały. Stoi więc pomnik Św. Wacława, pomnik Hussa, ale wiele innych, tak jak w Krakowie niemcy rozebrali na złom. Ocalały również mosty na Wełtawie. Ogrody, tak piękne dawniej, wyglądają dzisiaj rozpaczliwie, bo przekopano je tak, jak w Krakowie, na schrony i sadzawki. Przed wojną Praga tonęła w rabatach kwiatowych i z tej swojej ozdoby słynęła. Dziś zniknęły rabaty, skosiła je wojna. W tej Pradze, ożywionej dawniej olbrzymim ruchem pojazdów, dziś daje się zauważyć katastrofalne zmniejszenie ruchu automobilowego z powodu braku benzyny. Na placu Św. Wacława, gdzie dawniej mknęły setki samochodów, dzisiaj widzi się tylko nieliczne pojazdy poselstw, instytucji rządowych i wojskowych.

Pragę wyzwolono w okresie od 5 do 9 maja. Gdy zmotoryzowane wojska radzieckie zbliżyły się do Pragi, wybuchło powstanie, trwające zaledwie kilka dni, gdyż niemcy musieli się poddać. Skutkiem tego wyzwolenie Pragi poszło gładko. Jasne więc, że wdzięczność Prażan dla Armii Czerwonej jest wielka i akcentuje się na każdym kroku.

Sklepy w mieście naogół pootwierane, ale towaru w nich bardzo mało i to wyłącznie wydawanego na kartki. W wolnym handlu nic kupić nie można: ani zegarka, ani pióra wiecznego, ani pończoch. Brak sklepów komisowych tak bardzo rozpowszechnionych u nas.

Środki żywności wydawane są tylko na kartki i jest to bardzo surowo przestrzegane. To też bez kartek dosłownie nic się nie dostanie. Miesięczne kartkowe przydziały żywności są b. skromne, ale wystarczające. Racje miesięczne są zmienne. Ostatnio np. wynoszą: 1150 gr. mąki, 4500 gr. chleba, 750 gr. mięsa, 140 gr. masła, 4800 gr. sztucznego tłuszczu, 1200 gr. cukru, 1/16 litra mleka zbieranego dziennie i 1/2 litra mleka pełnego dziennie dla dzieci do lat 6. Oprócz tego 60 papierosów miesięcznie i czasem jakiś przydział dodatkowy. Taki jest przydział miesięczny mieszkańca Pragi. Czarny rynek (paskarstwo) jest bardzo ostro i skutecznie zwalczany i dotkliwie karany. W walce tej wydatnie współdziała karna postawa ludności, choć skazuje to ją na bardzo silne zaciąganie pasa. Ale w tych warunkach ludność wiejska nie dowozi prawie niczego do miasta. Jako przykład podkreślić muszę, że przez dwa tygodnie mego pobytu na terenie Czechosłowacji, nie udało mi się dostać jednego owocu, choć w pobliżu Pragi są ogromne sady morelowe. O takim luksusie, jak kawa ziarnista, nie ma mowy. Bardzo drobne przydziały kawy, po kilka z [illegible]dwie deka, dostają tylko najciężej pracujący. Herbaty prawdziwej nie widziałem w ogóle, ani na kartki, ani w wolnym handlu.

W kawiarniach, słynnych kawiarniach, do których Prażanie tak bardzo byli przyzwyczajeni i tak je lubią, podają dzisiaj tylko lemoniadę na sacharynie i tzw. „czarną kawę" (namiastkę) z pastylką sacharyny.

Towarów tekstylnych brak. Trudno powiedzieć, czy ich istotnie nie ma, czy też są pochowane. Ja, osobiście, przypuszczam raczej to pierwsze. Czechosłowacja przed wojną, była olbrzymią składnicą towarową, ale przez sześć lat okupacji nie produkowała prawie niczego dla rynku, lecz wyłącznie dla wojska. Poza tym dużo z Czech wywożono, dużo wykupywano do krajów sąsiednich, zarabiając niesłychanie na różnicach cen. Bogacili się na tym volksdeutsche, uzyskujący przepustki. To też nic dziwnego, że towaru w końcu zabrakło.

Wódki w lokalach nie podaje się w ogóle. Piwo lub wino, czasami, w małych ilościach, gdy dana restauracja otrzyma przydział.

Ogólnie biorąc, trudności wyżywienia w miastach czeskich są znacznie większe niż w Polsce. Z drugiej jednak strony trzeba podkreślić, że system podziału jest sprawiedliwszy niż u nas i nie prowokuje widokiem wystaw przepełnionych smakołykami, dostępnymi tylko dla nielicznych, którzy w ogólnej biedzie i z tej biedy potrafią wyciągnąć dla siebie zyski, dające im wygodne życie. W Słowacji pod względem wyżywienia jest gorzej niż w Czechach, gdyż jest to kraj ubogi, a poważne trudności komunikacyjne ogromne. Ciekawe, że przybysze z Francji, z którymi się zetknąłem, twierdzą, że we Francji jest gorzej niż w Czechach.

To warto zanotować do wiadomości [illegible] obywateli polskich, którzy sądzą, że za [illegible]ranicami naszego kraju rzeki płyną mlekiem i miodem i jest wbrew wszystkiego. Przeciwstawieniem takich poglądów niektórych Polaków jest prasa francuska, która znowu przytacza Polskę jako przykład umiejętnej gospodarki po przewrocie w ogólno-światowym chaosie gospodarczym i wyżywieniowym.

Jaka jest prawdziwa sytuacja przemysłu czeskiego trudno w tej chwili ściśle określić — zdaje mi się jednak, że jest on w dużym stopniu sparaliżowany wskutek braku węgla, surowców i komunikacji. Podobno jednak, niektóre z wielkich przedsiębiorstw ruszyły. Prasa np. doniosła, że w Zlinie u Bati wykończono właśnie pierwszy milion par obuwia. Ta produkcja jest narazie przeznaczona dla Armii Czerwonej i Armii Czeskiej, a pewna tylko jej część do sprzedaży na kartki dla ludności. Zakłady Skody podobno częściowo wznowiły produkcję. Tu trzeba zaznaczyć, że główne Zakłady Skody w Pilznie, po ostatnich nalotach anglo-amerykańskich, prawie że nie istnieją.

Sieć komunikacyjna w Czechach, na Morawach i w Słowacji jest bardzo poważnie uszkodzona. Jako przykład, jeden z ministrów słowackich powiedział mi, że na samej Słowaczyźnie leży w ruinie 390 mostów i wiaduktów (Słowaczyzna jest krajem górzystym), a sam widziałem duże mosty połamane w zygzaki i tarasujące całą rzekę.

Pociąg pospieszny z Pragi do Bratysławy idzie zamiast normalnych 6 godzin 12. Jazda odbywa się w warunkach okropnych. Dworce zatłoczone, w pociągach niesamowity ścisk, w oknach brak szyb, na dachach podróżuje setki ludzi. Urzędnicy Ministerstwa komunikacji, z którymi odbywałem tę podróż mówili, że codziennie jest po kilka wypadków śmierci z powodu tej jazdy na dachach.

Wagonów towarowych i osobowych brak katastrofalny. Wagonów towarowych przedwojenna Czechosłowacja miała około 100.000. Dziś zostało ich zaledwie 11.000, reszta zniszczona została alianckimi bombami na torach całej Europy. Tak samo zresztą, jak tabor kolejowy polski. Powoduje to trudności gospodarcze i wyżywieniowe.

Dworzec kolejowy w Brnie zniszczony całkowicie razem z torami. Objazd samego Brna trwa około godziny. Przed i za Brnem widzimy ślady ciężkich walk. Z okien wagonu widać całe pola tanków niemieckich, przedstawiających dzisiaj kupę rdzewiejącego żelaziwa.

Eksport czeski, obecnie po wojnie, ulegnie prawdopodobnie dużym zmianom. Przemysł będzie musiał uwzględnić nowe rynki zbytu i dostosować się do ich potrzeb. Takie przestawienie przemysłu nie jest rzeczą łatwą a trudności są tem większe, że wiążą się z zagadnieniem demograficznym. Ma ubyć z kraju kilka milionów niemców. Ostatnio prezydent Czechosłowacji Dr. Benesz powiedział, że przypuszcza, iż liczba niemców, którym wolno będzie pozostać w Czechosłowacji, nie przekroczy 350.000. Gdyby program ten został wykonany ze względów narodowo-politycznych, to spowoduje to duże trudności w przemyśle. Czesi bowiem nie posiadają dość wykwalifikowanych robotników, którzyby mogli wszystkich niemców zastąpić. Mówi się o sprowadzeniu Czechów z Rumunii i innych krajów europejskich, czy da to jednak pozytywne wyniki — niewiadomo. Na powrót emigracji czeskiej z Ameryki w Czechosłowacji się nie liczy.

Trzeba wziąć pod uwagę, że w niektórych przemysłach, jak szklany, porcelanowy i papierniczy byli zatrudnieni wysoko kwalifikowani pracownicy niemieccy w Sudetach i na Morawach, których metody produkcji przechowały się z pokolenia na pokolenie. Zastąpienie takich ludzi siłami improwizowanymi jest nie do pomyślenia, to też bardzo prawdopodobne, że tę część ludności niemieckiej Czesi będą zmuszeni pozostawić w kraju, wbrew swemu interesowi narodowemu.

J. H. Śmiechowski

Parasol na swoim miejscu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

dzie z tej młodzieży, która zamiast uczyć się, handluje, co będzie z nimi, gdy miną złote czasy lekkiego zarobku, a trzeba się będzie wziąć do pracy? Cóż rodzice na to? A my sami? Jak dawno mieliśmy pożyteczną i mądrą książkę w ręku, jak dawno z troską pomyśleliśmy o przyszłości naszych dzieci. Interes, interes, interes. Banalna rozmowa, kieliszek wódki i interes, mniejsza jak i jakimi metodami, grunt aby szedł. Ładny garnitur, trwała ondulacja, kawiarnia, wstręt do pracy i to wszystko, i oto wszystko walka zapamiętała, zażarta, bezkompromisowa, bez żadnych hamulców.

Oto skutki wojny nie mniej groźne niż te namacalne, widoczne, a tak łatwoby je usunąć.

Chciejmy tylko, a i u nas parasol będzie leżał miesiące na swym miejscu Z. F.

Unieważnienie orzeczeń sądów niemieckich

wydanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w okresie okupacji

Pogwałcenie przez okupanta podstawowych zasad prawa międzynarodowego, wprowadzenie na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, przemocą wcielonych do Rzeszy, sądów niemieckich i ustawodawstwa niemieckiego, wyłoniło obecnie potrzebę prawnego ustosunkowania się ustawodawcy polskiego do wyroków i innych orzeczeń, wydanych na terenie Państwa Polskiego przez sądy niemieckie w okresie trwania okupacji.

Kwestię tę reguluje dekret z dnia 6-go czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ogłoszony w numerze 25-ym Dziennika Ustaw z dnia 31 lipca 1945 r., pod. poz. 151.

Z mocy art. 1 cytowanego dekretu wszystkie wyroki i orzeczenia wydane przez sądy niemieckie na terenie Rzeczypospolitej, zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym, są nieważne i pozbawione jakichkolwiek skutków prawnych. Unieważniając wszelkie orzeczenia sądów niemieckich, wydane w okresie okupacji, ustawodawca, w odniesieniu do spraw cywilnych, które toczyły się przed sądami niemieckimi, nawet zakończonych prawomocnymi wyrokami, dał prawo stronom zgłoszenia wniosków o rozpoznanie sprawy przez Sąd polski pierwszej instancji. Strony mogą bowiem w ciągu dwóch lat od daty wznowienia działalności przez Sąd polski, właściwy do osądzenia danej sprawy, zgłosić Sądowi odpowiednie wnioski. Niezgłoszenie zaś takich wniosków w zakreślonym w dekrecie terminie dwuletnim powoduje umorzenie postępowania z mocy samego prawa.

Cytowany dekret uznał również za nieważne i podlegające wykreśleniu z urzędu lub na wniosek osób interesowanych i to w każdym czasie wszelkie wpisy hipoteczne i rejestrowe na rzecz państwa niemieckiego, jego zrzeszeń publiczno-prawnych, obywateli niemieckich i osób narodowości niemieckiej. Te same zaś wpisy dokonane na rzecz innych osób mogą być wykreślone, jedynie w tym wypadku jeżeli nastąpiły na skutek specjalnego ustawodawstwa, skierowanego przeciwko obywatelom polskim i to w ciągu dwóch lat od daty przejścia Państwa Polskiego na stopę pokojową, a po tym terminie jedynie drogą postępowania spornego. Datę przejścia Państwa Polskiego na stopę pokojową określi specjalne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

W odniesieniu do spraw karnych rozpatrywanych przez sądy niemieckie w okresie okupacji, dekret przewiduje wszczęcie postępowania na nowo. W sprawach karnych, dotyczących przestępstw, ściganych według przepisów kodeksu postępowania karnego z urzędu, stanowiących właściwość bądź Sądu Grodzkiego, bądź też Sądu Okręgowego, o ile tego wymaga interes publiczny, prokurator sam wszczyna postępowanie z urzędu. Niezależnie od powyższego oskarżony, jak również pokrzywdzony i wszystkie osoby, które w myśl odnośnych przepisów kodeksu postępowania karnego mają prawo go zastępować — mogą żądać wszczęcia postępowania karnego. Wnioski o wszczęcie takiego postępowania muszą być składane prokuratorowi właściwego miejscowo Sądu Okręgowego. — W wypadku zaś wydania przez właściwy Sąd wyroku skazującego, wynikłego z wszczętego w ten sposób postępowania, kara pozbawienia wolności oraz okres aresztu zapobiegawczego, odbyte na podstawie orzeczeń sądów niemieckich — podlegają obowiązkowemu zaliczeniu przez właściwy Sąd na poczet wymierzonej kary. Taki jest tryb postępowania w odniesieniu do przestępstw, które były rozpoznawane przez sądy niemieckie — przestępstw, które według polskiego kodeksu postępowania karnego ścigane są z urzędu lub na wniosek. W sprawach natomiast dotyczących przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, rozpoznawanych przez sądy niemieckie, pokrzywdzony ma prawo w terminie 6-ciu miesięcy od daty wejścia w życie niniejszego dekretu, t. j. od dnia 31 lipca 1945 r. wnieść akt oskarżenia bezpośrednio do właściwego Sądu, co jednocześnie skutkuje umorzenie z mocy samego prawa postępowania w sprawie wszczętej przed sądem niemieckim.

Poruszone zagadnienia, jak już wyżej wspomniano, dotyczą postępowania w sprawach karnych, które były rozpoznawane przez sądy niemieckie.

Jak wiadomo w okresie okupacji na terenie t. zw. Generalnej Gubernii niemcy utrzymali sądy polskie, a mianowicie: Sądy Grodzkie, Okręgowe i Apelacyjne, zawiesili natomiast działalność Sądu Najwyższego.

Art. 11 cytowanego dekretu stanowi, że wszystkie orzeczenia wydane przez sądy polskie w okresie okupacji na terenie tak zwanej Generalnej Gubernii są ważne. — Tylko w wypadkach, kiedy orzeczenie sądu polskiego wydane zostało na przepisach, wydanych przez okupanta lub z pominięciem przepisów polskich, albo zapadło w szczególnych, wywołanych wojną lub okupacją okolicznościach, pozbawiających stronę swobody działania, można żądać wznowienia postępowania i to nie później niż przed upływem jednego roku od dnia przejścia Państwa na stopę pokojową. — Orzeczenia zaś sądów polskich II instancji (wyroki Sądów Okręgowych jako odwoławczych od Sądów Grodzkich i wyroki Sądów Apelacyjnych jako odwoławczych od wyroków Sądów Okręgowych), zapadłe jeszcze w okresie okupacji lub po jej ustaniu, lecz przed wznowieniem działalności przez Sąd Najwyższy — podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego w ciągu 3-ch miesięcy od daty, którą ustali Minister Sprawiedliwości, przy czym termin ten zostanie ogłoszony w Monitorze Polskim.

Zet.

ZBRODNIARZE HITLEROWSCY W NORYMBERDZE

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera pierwsi zbrodniarze hitlerowscy, a mianowicie Hermann Goering, Joachim Ribbentrop, i Robert Ley zostali przewiezieni samolotem do Norymbergii i osadzeni w więzieniu. Proces ich odbędzie się w tym mieście prawdopodobnie 1 września. Będzie to pierwsza sprawa o tak poważnym zasięgu.

KRONIKA

Cała Polska dopomoże Warszawie

Nie będziemy tu wnikać czyim pomysłem było Warszawskie Powstanie. Wiemy wszyscy, że w wykonaniu rozkazów wzięli udział ludzie bohaterscy, ludzie o dobrych intencjach, ludzie do szaleństwa odważni. To, co spotkało Warszawę było tragedią nas wszystkich. Stolica przodująca przed wojną kulturą swoją i wielkomiejskim rozmachem, w czasie wojny również wyprzedziła całą Polskę rozmiarem poniesionych krzywd, bezprzykładnym zrywem do walki, jaki mógł narodzić się tylko tam, w jedynym na świecie mieście.

Za Warszawę odpowiedzialni jesteśmy wszyscy — była wykładnikiem uczuć nienawistnych, które nurtowały nas pod panowaniem niemców, była ośrodkiem, w którym skupiła się wola i chęć całego narodu. Warsz wa ginęła za wszystkich i wszyscy ją muszą powołać teraz do życia. To jest konieczność obowiązująca całą Polskę i cała Polska musi wziąć udział w dziele odbudowy Warszawy! A. N.

Utworzenie Komisji Przeciwpożarowej w Częstochowie

Dnia 17 b. m. odbyła się w sali Straży Ogniowej konferencja przedstawicieli zakładów przemysłowych i placówek gospodarczych poświęcona specjalnie zagadnieniom, związanym z bezpieczeństwem pożarowym m. Częstochowy, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów przemysłowych i gospodarczych.

Po wysłuchaniu krótkich referatów, wygłoszonych przez Komendanta Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej płk. Mierzanowskiego i wniosków, zmierzających do podniesienia stanu bezpieczeństwa pożarowego zebrani jednomyślnie przyjęli projekty ob. Komendanta.

Następnie zebrani postanowili utworzyć komisję przeciwpożarową, liczącą 15 osób, w skład której prócz przedstawicieli władz weszli przedstawiciele przemysłu, handlu i rzemiosła.

Komunikat P. Cz. Krzyża

Częstochowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża jest w posiadaniu imiennej listy osób wywiezionych z Ravensbrück przez Szwedzki Czerwony Krzyż i przebywających obecnie na terenie Szwecji.

Lista ta dotyczy na razie tylko osób. których nazwiska zaczynają się na litery: A. B. C. D. E. F. G.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych P. C. K. (Aleja Wolności 29, tel. 1264.

Zebranie Rad Zakł. i Kierow. branży metalowej

Dnia 22.8 1945 r. w środę o godzinie 3-ciej po południu wlokalu przy Radzie Związków Zawodowych, II-ga Aleja 43, odbędzie się zebranie wszystkich Rad Zakładowych i Kierowników branży metalowej.

Obecność wszystkich jest obowiązkowa.

Zebranie pracowników szklarskich

Pow. Rada Zw. Zaw. Oddz. w Częstochowie wzywa wszystkich pracowników szklarskich na zebranie do Rady Zw. Zaw. II Aleja 43. I p. w dniu 19.VIII 1945 r. o godz. 10 rano. Obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Zebranie pracowników skórzanych

Pow. Rada Zw. Zaw. Oddz. Skórzany w Częstochowie wzywa wszystkich pracowników szewskich i cholewkarskich na organizacyjne zebranie do sali Pow. Rady Zw. Zaw. II Aleja Nr 43, I p. w dniu 20 sierpnia b. r. o godz. 6-ej po poł. Obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Zapisy na Kursy Dokształcające

Kierownictwo Kursów Dokształcających w zakresie szkoły powszechnej przyjmuje zapisy codziennie od 17 do 18-ej w kancelarii szkoły przy ul. N. M. Panny Nr 77.

Akcja Związków Zawodowych w sprawie wypieku chleba

Komisja Centralna Związków Zawodowych przystępuje na terenie całej Polski do akcji o podniesienie jakości wypieku chleba oraz do walki z nadmiernymi zarobkami właścicieli piekarń i młynów, którzy kosztem szerokich rzesz konsumentów osiągają zyski, dochodzące niejednokrotnie do kilkunastu tysięcy złotych dziennie.

Zły chleb to smutna pozostałość okresów okupacji, pozostałość, którą związki zawodowe w ogólnym interesie postanowiły doszczętnie wyplenić. Zarządy poszczególnych związków, Okręgowe Komisje Związków Zawodowych wzywają całe społeczeństwo do współpracy w rozpoczętej akcji o poprawę jakości wypiekanego chleba. W każdym wypadku nadużycia przy wypieku chleba lub fałszowaniu mąki należy informować Związki Zawodowe, które nadadzą dalszy bieg sprawie, aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Olesno apeluje o książki

W Oleśnie na Opolszczyźnie uruchomiono z dniem 1 sierpnia b. r. kursy pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli a od 1 września będzie na nauczycieli koedykacyjne i liceum pedagogiczne z własnym internatem. Zapisy do gimnazjum i liceum przyjmuje Dyrekcja.

Wróciła ziemia do Macierzy, wrócić musi rychło słowo polskie do domów i szkół, czego nie da się dokazać bez uruchomienia bibliotek i czytelń. Zwracamy się przeto do społeczeństwa w tej sprawie o pomoc, prosimy o polskie książki wszelkie treści, beletrystyczne, naukowe, podręczniki szkolne itp., które kierować można wprost do Dyrekcji Państwowego Liceum Pedagogicznego w Oleśnie, lub Spółdzielczej Składnicy Materiałów Piśmiennych w Częstochowie. Lista ofiarodawców zamieszczona będzie w aktach szkolnych a także ogłoszona w dziennikach.

Wierzymy, że apel nasz znajdzie zrozumienie i poparcie społeczeństwa, bez specjalnego uzasadnienia go z naszej strony.

Potrzebująca staruszka

Zwracamy się z prośbą do mieszkańców naszego miasta, ażeby w miarę możności przyszli z pomocą nieszczęśliwej staruszce pozostającej bez żadnych środków do życia. Adres jej: Stanisława Hajduk, Chłopickiego 55, Barak Nr. 5.

Nocne dyżury aptek

Od 20 do 26 sierpnia dyżurują w nocy następujące apteki: Z. Monikowski, I Aleja 14, J. Zagórskiego, Wolności 68, K. Lembke, Raków, Limanowskiego.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś w poniedziałek 20 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz 8-my ciesząca się zasłużonym powodzeniem „Ciotka Karola", arcywesoła komedia w 3 aktach T. Brandona. Dowcipna fabuła, niezwykle żywa akcja, więcej niż staranna, reżyseria B. Orlińskiego, bogata wystawa i piękne dekoracje W. Wagnera, oraz doskonała obsada z J. Łukowską, B. Orszańską, K. Salaburską, H. Stachurską, E. Glińskim, A. Olędzkim, B. Orlińskim, Z. Salaburskim, F. Sarnowskim i W. Zwolińskim składają się na to widowisko, stojące na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Publiczność wypełniającą stale widownię, czekają dwie godziny śmiechu.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia 1-go aktu.

Historia o Zosi i Wilku w „Chochliku"

Teatr Marionetek „Chochlik" daje codziennie przepiękne widowisko p. t. „Historia o Zosi i Wilku".

Na tle barwnych dekoracji rozgrywa się akcja, przeplatana melodyjnymi piosenkami. Bohaterami jak zwykle, są Kubuś i Grześ.

Początek o godz. 16-ej. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie". II Aleja 16.

W niedzielę odbywać się będzie tylko jedno przedstawienie o godz. 12-ej w południe.

Cyrk Nr 2 w Częstochowie

(n) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze przedstawienie Cyrku Nr 2, przedsiębiorstwa państwowego pod dyrekcją Br. Staniewskiego. Na program złożyło się szereg produkcji akrobatycznych, ekwilibrystycznych, magicznych itp. wspaniale wykonanych. Podziw widzów budziły szczególnie produkcje trapezowe duetu Rosetti pod kopułą cyrku.

Cyrk pozostaje kilka dni w Częstochowie i daje przedstawienia codziennie o godz. 19.15 na placu przy ul. Kilińskiego.

Repertuar kin

Kino Wolność i Polonia — Parada Majowa w Moskwie. — film produkcji rosyjskiej i „Od Wisły do Odry".

Początek w Wolności w dni powszednie o godz. 15, 17, 19, w niedzielę od 13. w Polonii o godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę o 13.30.

Kino Bałtyk — Ucieczka w nieznane — film produkcji amerykańskiej: dla młodzieży niedozwolony.

Początek w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę o 13-ej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

E. S. Wiersz słaby. Nie skorzystamy.

R. M. G. Nie skorzystamy. Bardzo słabe.

Kronika kielecka

Zjazd kierowników powiatowych Urzędu Informacji i Prop. w Kielcach

(z) Dnia 7 sierpnia b. r. w sali konferencyjnej Woj. Urzędu Informacji i Propagandy odbyła się czwartą z kolei konferencja kierowników Urzędu Informacji i Propagandy z udziałem delegata ministerialnego ob. Biernackiego. W toku obrad kierownicy powiatowi odczytali sprawozdania miesięczne, z których wynika, że społeczeństwo przychylnie ustosunkowało się do Rządu Jedności Narodowej i atmosfera w terenie uległa uspokojeniu. Zdarzają się jeszcze tu i ówdzie zajścia i rabunki, ale są one raczej natury apolitycznej przeprowadzone przez element bandycki. Jeśli chodzi o akcję przesiedleńczą to wszyscy kierownicy stwierdzają, że odbywa się ona bez przerwy, mimo znanych już trudności. Po wyczerpanej dyskusji nad sprawozdaniami delegat z Ministerstwa ob. Biernacki wygłosił przemówienie programowe na temat metod propagandysty działającego w rerenie. Następnie kierowniczka Wydz. Wychow. Polit. ob. Machejkowa poruszyła sprawę świetlicową, a kier. Wydz. Prasowego — sprawę kolportażu.

Na zakończenie naczelnik Urzędu Inf. i Prop. udzielił kierownikom wskazówek i rad podając im plan pracy na najbliższą przyszłość.

Zebranie organizacyjne b. więźniów politycznych w Kielcach

(Z) Z inicjatywy wojewody kieleckiego mjr. Wiślicza dnia 9 sierpnia b. r. w Kielcach odbyło się pierwsze zebranie byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych. W zebraniu, któremu przewodniczył mec. Zenon Wiatr, wzięło udział około 120 b. więźniów, w tym 32 kobiety. Celem zebrania był wybór Zarządu organizacji więźniów, która tymczasowo otrzymała nazwę „Stowarzyszenie byłych więźniów ideowo-politycznych z czasów wojny 1939 — 1945 r." W toku zebrania odczytano statut stowarzyszenia i przystąpiono do obrania tymczasowego Zarządu na województwo kieleckie. Prezesem jednogłośnie obwołano mec: Zenona Wiatra, jednego z najwcześniej aresztowanych przez niemców na terenie Kielc. Ukonstytuowany zarząd jest na razie zarządem na miasto i powiat. Wyłoni on spośród siebie komisję weryfikacyjną, rozstrzygającą, kto ma prawo należenia do stowarzyszenia byłych więźniów ideowo-politycznych.

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kielcach

(Z) Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kielcach w ramach swojej działalności organizuje od czasu do czasu odczyty i wieczory dyskusyjne. Ostatnio na zaproszenie wspomnianego Towarzystwa dnia 7 sierpnia b. r., znawca słowiańszczyzny, prof. Jan Aleksander Zaremba wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat „Sprawa Łużyc". Prelegent przedstawił 100-letnią martyrologię ludu serbsko-łużyckiego pod panowaniem niemieckim, który mimo najsroższych prześladowań przetrwał do dziś i zaczyna się odradzać. Według słów prelegenta sprawa Łużyc po pokonaniu niemców winna być rozwiązana i Łużyczanie w oparciu o Czechy i Polskę winni znaleźć jako naród niezawisły swoje miejsce w Europie. Po ożywionej dyskusji prezes Tow. prof. Łabędź, dziękując gościom za przybycie, wyraził nadzieję, że zagadnienie Łużyc, które zaczyna być w Europie coraz głośniejsze, będzie z pewnością przez zwycięzców potraktowane przychylnie i Łużyce staną się jeszcze jednym bastionem słowiańskim, obalającym wpływy państwa ciemiężycieli.

Katastrofalny rok dla pszczelnictwa

(z) Informują nas ze Związku Pszczelarzy, że zbiór miodu tego lata przedstawia się bardzo niepomyślnie. Okres kwitnięcia akacyj i lip przerywany był ustawicznie deszczami i niepogodą, wskutek czego pszczoły nie miały możności zebrać potrzebnych soków. Gdyby nie pomoc ludzi w przydziałach cukru na wiosnę, pszczoły w ulach kielecczyzny musiałyby wyginąć.

Dlatego Zarząd Związku Pszczelarzy w Kielcach wyraża władzom państwowym gorące podziękowanie za udzieloną pomoc, która nadeszła w samą porę ratując sytuację w ulach. Pszczelarze woj. kieleckiego ostatnią jeszcze nadzieję pokładają w nadchodzącej jesieni. Jeżeli stan pogody będzie sprzyjać pracy pszczół w najbliższym okresie, to może da się uratować roje od śmierci głodowej. W wypadku niefortunnej jesieni Związek Pszczelarzy będzie zmuszony znowu zwracać się do władz o „pomoc zimową" dla pszczół.

Polska - realizatorem idei sprawiedliwości demokratycznej

Myśl przewodnia dekretu PKWN o Specjalnych Sądach Karnych

Niedawne czasy okupacyjne wżarły się głęboko w życie każdego Polaka, Polaka prawdziwego, który wszelkie praktyki wroga — wymierzone bądź to, w całość Narodu Polskiego, bądź też w poszczególnych jego obywateli — aczkolwiek nie godzące w niego bezpośrednio, odczuwał jako dotyczącą siebie krzywdę moralną. Niemcy krzywdę moralną wyrządzili wszystkim Polakom bez wyjątku, traktując nas jak ubezwłasnowolnione stado niewolników dla których jedynym paragrafem jest słowo i pięść pana. Zbiorowe masakry i tortury powolnego umierania w obozach, cynizm ulicznych salw i szubienic, ociekające męką ludzką łańcuchy zaplombowanych wagonów, nie ludzki paradoks ghetta — morze ognia i krwi w jakim utopiono bohaterski zryw Żydów warszawskich, hekatomba powstania, w której ofiarami padali nic nie mający wspólnego z orężnym wystąpieniem ludzie, ohyda łapanek, niewypowiedziane okrucieństwo badań, po których bliskiemu obłędu człowiekowi wciskano pióro do ręki, aby podpisał „zeznania" — oto metody jakimi pyszny herrenvolk popisywał się w Polsce swoją wyższością rasową i kulturalną.

Za bezprzykładne współcześnie zbrodnie moglibyśmy teraz w odpowiedzi każdemu reichsdeutschowi i volksdeutschowi, każdemu sługusowi niemieckiemu, doprowadzonemu przez osoby miarodajne czy wiarogodne, bez ogródek strzelać w łeb. Niemcy przez 6 bez mała koszmarnych lat ucząc nas na naszych żywych przykładach swoich metod, dali nam pełne prawo do posługiwania się takimiż metodami w stosunku do nich.

„Z prawa tego nie skorzystamy — nie jesteśmy rasą przestępców!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — ideowy twórca obecnego Rządu Jedności — od początku istnienia zarządzeniami swymi złożył dowody odrębności rządzącego się prawem Narodu Polskiego od znieprawionego narodu niemieckiego, oraz głębokiej słuszności zwycięstwa Demokracji nad zwyrodniałą formą polityczną — faszyzmem.

Zaprowadzając nowy ład należało oprzeć go na poszanowaniu etyki, kultury, estetyki, wypchniętych przez barbarzyński kult przemocy. Z takich założeń wychodząc P. K. W. N. wydał dekret o Specjalnych Sądach Karnych, polecając nowo ustanowionym organom sprawiedliwości — istotnej i kompetentnej — przeprowadzenie dowodów winy i wymierzanie kary zbrodniarzom i przestępcom hitlerowskim.

W miejsce stosowanej przez niemców zasady odpowiedzialności zbiorowej my, Polacy — w imię idei demokratycznej — stosujemy normalny przewód sądowy dla winowajców istotnych. Każdy sądzony niemiec czy sługus niemiecki odpowiada tylko za te czyny, których się sam dopuścił, posiada trojaką możność bronienia się, przez usta własne, przez usta obrońcy, jakiego z urzędu otrzymuje, celem wyrównania różnicy pomiędzy prawnikiem — prokuratorem, a w większości wypadków laikiem oskarżonym, oraz przez usta świadków obrony dopuszczanych na równi ze świadkami oskarżenia. Wielostronność środków zabezpieczających czystość i skrupulatność rozpraw gwarantuje sprawiedliwość wyroku, który jest ostateczny i bezapelacyjny.

Skazanemu na karę śmierci udziela się możności odwołania do łaski Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Dalszym motywem powołania Specjalnych Sądów Karnych była okoliczność, iż wielu Polaków i to w większości Polaków najlepszych, podpisało volksliste na polecenie polskich organizacji podziemnych, aby w ten sposób ułatwiony dostęp do władz i urzędów niemieckich wykorzystać dla celów informacyjnych, ochronnych, uwalniania z obozów lub więzień, bojkotu sabotażu i t.p. Ci Polacy zasłużyli nie tylko na całkowitą rehabilitację, ale na szacunek i wdzięczność Narodu i Odrodzonego za ich przyczynkiem Państwa Polskiego, które to walory odzyskują dzięki możności udowodnienia swojej prawości narodowej i obywatelskiej na drodze przewodu sądowego.

Kompetentnym na woj. kieleckie organem jest Specjalny Sąd Karny na Okręg Apelacyjnego Sądu w Warszawie, z siedzibą w Łodzi.

Ostatnio Częstochowa gościła i gościć będzie na sesji wyjazdowej delegaturę Specjalnego Sądu Karnego. Przewodniczący rozprawom sędzia Walewski Jan zasługuje na uznanie za wysoce obiektywne, rzeczowe i sprężyste prowadzenie spraw. Delegat Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego wiceprokurator Lewiński Jerzy imponował mocnymi przemówieniami, odwołującymi do czołowych idei człowieczeństwa, kultury i postępu. Adwokaturę częstochowską w roli obrońców z urzędu zaprezentowali godnie mec. Bielobradek oraz mec. Gruszczyński.

S. Z.

Pamiętaj o Tygodniu Odbudowy Warszawy

Tydzień odbudowy stolicy 19.VIII—26.VIII

Ciekawe dokumenty

„Przez nazwy miast, które są najstarszymi i najtrwalszymi pomnikami, naród sam opowiada swoje dzieje.“

„Wytężone prace poszukiwaczy dały dowody, że również najstarsze nazwy miast śląskich wyrażają pojęcia, uczucia i życzenia pierwszych osiedleńców tego kraju. Najważniejsze z nich i najstarsze są: Glatz (od Kłada) — drewniany gród, założony w r. 981; Nimptsch (od Niemcy) — siedziba niemców, założona w r. 990; Görlitz (od Zgorzelice) — miejscowość górska, założona w r. 1071; Kamenz (od Kamieniec) — skalny gród, założony w r. 1093; Ottmachau (od Odmuchowo) — piaskowy pagórek, założony w r. 1121; Liegnitz (od Łgnica) — miejscowość błotnista, założona w r. 1146.“

Któż to podaje te rewelacyjne myśli, kto ilustruje frapującymi przykładami? Czy to może polska propaganda?

Nie! — To wierne tłumaczenie wyjątków z księgi uczonych niemieckich, wydanej w r. 1903 i poświęconej cesarzowej Auguście-Wiktorii — „Bunte Bilder aus dem Schlesierlande, zweiter Band, Verlag von Max Woywod“ str. 16 i 17. Księgę tę szczęśliwym trafem mamy w rękach i możemy przytoczyć jeszcze kilka „rewelacyj“ niemieckich badaczy i nakreślić drogi, którymi kroczyło wykoszlawianie nazw miast polskich na Śląsku.

Więc w dalszym ciągu wierny germanin Paul Paeschke tłumaczy nam, że szereg nazw miejscowości na Śląsku wskazuje na zawód, któremu poświęcali się mieszkańcy, np.: Strehlen, Strehlitz — miejscowość, gdzie wyrabiano strzały do łuków; Liskowitz, Liskau, Lissen — wioski myśliwych, polujących na lisy; Striegau, Striege, Striese, Strunz — miejscowości zamieszkane przez stróżów; Radlau, Radlin, Radlowitz, Oratsche — wsie, zamieszkane przez oraczy; Bartkerei, Bartnig — miejsca zamieszkane przez bartników — pszczelarzy; Kawallew, Kowali, Kaulwitz — wsie kowali; Kosendau, Kossendau, Kostau — wsie wytwórców koszy.

Charakterystyczne są przekręcania nazw w ten sposób, by fonetyka była zbliżona, lecz słowo w niczym nie przypominało pierwotnej nazwy: Szczepankowice — Schönbankwitz, Bogdanowo — Bogendorf, Byczyna — Pitschen, Grozanowo — Grüssau, Dzierzkowice — Dürschwitz.

Inne zostały po prostu przetłumaczone z polskiego na niemiecki lub brutalnie oderwane od dawnego pochodzenia: Dobrodzień — Guttentag, Zimnawoda — Kaltwasser, lecz: Jaworowice — Heinrichau, Oleśno — Rosenberg, Kożuchów — Freistadt.

Słuchajmy dalej niemieckich wywodów: „napływ niemieckich osadników na Śląsku przy końcu XII wieku osiągnął. dzięki przyjacielskiej postawie książąt śląskich, od 150 do 180 tysięcy głów. Rozpoczęła się wówczas rozbudowa słowiańskich miejscowości i nadawanie niemieckiego charakteru miastom śląskim.

Niestety — pisze niemiecki uczony — tak szczęśliwie rozpoczęte dzieło germanizacji zostało zahamowane w okresie wojen austriackich, aż wreszcie po zajęciu ciężko doświadczonego kraju śląskiego przez Prusy znów się czasy poprawiły. Za panowania spadkobierców Fryderyka II, germanizacja kraju, jako też nazw miejscowości, szła szybko naprzód. W wielu okolicach głównie na Środkowym i Dolnym Śląsku, o słowiańskim pochodzeniu nazw świadczą tylko końcowe sylaby: witz, itz, schütz, ditz, nitz, in, ine, au, kau, ke, em, schen itd. Usunięte zostają zniemczone końcówki słowiańskie: ice, icy, any, law, bor, rad, ow, owo, sko, skie itd. Starosłowiańskie nazwy wyglądają w „nowej szacie“ tak np.: Grodziec — Gröditz, Jaroszowice — Jäschwitz, Namysłów — Namslau, Strzelce — Strehlitz, Zgorzelice — Görlitz. Niechaj więc Śląsk z jego słowiańsko-niemiecką ludnością — kończy patetycznie profesor Paeschke — będzie i pozostanie silną ostoją niemczyzny, o którą rozbiją się fale „grożącego“ panslawizmu!“

Nie, panie Paeschke! Śląsk nie będzie już nigdy ostoją niemczyzny, Wrocław nie będzie już nigdy szczekał końcówką „au“, ale „Herr Prof. Paeschke“ zasługuje mimo wszystko na podziękę za pozostawioną nam „paczkę“ informacyj. (Polpress).

Wiadomości z kraju

(—) Kurs pilotażu szybowcowego dla studentów. Ministerstwo Komunikacji — Departament Lotnictwa Cywilnego zorganizował kurs szybowcowy dla studentów Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie.

Kurs odbywa się w szkole szybowcowej w Radkowie koło Chodzieży, na terenie województwa poznańskiego, od 5-go do 31-go sierpnia dla grupy około 40-tu studentów.

Uczniowie piloci odbyli przedtem w Warszawie teoretyczny kurs szybowcowy, niezbędny dla rozpoczęcia w praktyce nauki pilotażu szybowcowego.

(—) Ś. p. Dr. Stanisław Ciechanowski. W Krakowie zmarł dr. Stanisław Ciechanowski, urodzony 28. IV. 1869 r., członek Akademii Umiejętności, wybitny lekarz, em. profesor patologii doświadczalnej U. J.

Prof. Ciechanowski razem z innymi profesorami U. J. był aresztowany przez niemców 6 listopada 1939 r. i przez szereg miesięcy więziony w Sachsenhausen. Zmarły jest autorem wielu prac naukowych. Brał żywy udział w pracach Akademii Umiejętności. (Polpress).

(—) Zapasy surowców na Pomorzu Zachodnim. Zachodnio-pomorski przemysł drzewny posiada duże zapasy drzewa surowego i przetartego. W fabrykach mebli, bardzo licznych na Pomorzu, znajduje się wiele półfabrykatów, dla których istnieją możliwości zbytu w województwach sąsiednich. Przemysł budowlany posiada zapasy gotowej cegły i dachówek, które wkrótce będą użyte przy remoncie uszkodzonych budynków. W branży tekstylnej zdołano zgromadzić duże ilości konopi i lnu. Mogą one zasilać łódzki przemysł tekstylny. Zapasy lnu, znajdujące się w Pile, zostały już przekazane do Łodzi. (Polpress).

W tygodniu odbudowy Warszawy — nie ma okien bez nalepek!!!

Z życia Śląska i Zagłębia

(—) Na zachodzie zmiany. W pow. Kluczborek akcja przesiedleńcza została ukończona. Znajdowało się tam 3.750 gospodarstw rolnych, które zostały już obsadzone. Osiedlono około 24.000 ludzi, z czego 1.600 osób stanowi nadwyżkę, nie przewidzianą w akcji osiedleńczej, która została jednak osiedlona.

Życie gospodarcze biegnie prawie normalnie, nie licząc drobnych trudności, wynikających ze związanych z końcem wojny operacyj wojskowych, mających na celu wycofanie armii.

Akcja żniwna, dzięki wytężonej pracy Pow. Biura Rolnego i Pełnomocnika dla akcji żniw i siewu została ukończona. Organizacja i wykonanie tego zadania były wzorowe.

Na zakończenie akcji żniwnej czynniki urzędowe powiatu kluczborskiego zorganizowały I Powiatowe Dożynki na Śląsku Opolskim, połączone wraz z Sejmikiem Chłopskim, na którym omawiane były wszystkie zagadnienia, związane z gospodarką rolną.

Należy również zaznaczyć, że Powiatowe Dożynki w Kluczborku były pierwszymi dożynkami na ziemiach nowoodzyskanych, po przeszło 700 latach germańskiego ucisku. Dożynki odbyły się dnia 19 sierpnia b. r.

(—) Repatriacja z zachodu i południa. W Lignicy zorganizowany został jeden z punktów etapowych, przeznaczony dla przyjmowania Polaków, wracających do kraju z zachodu i południa. Punkt posiada schronisko, w którym pomieścić się może ponad 2.000 osób, stołówkę, kuchnię oraz magazyn z żywnością, zaopatrywany z Katowic i okolicznych wsi.

Pierwszy transport repatriantów, liczący 1.200 osób, przybył do Lignicy z Zwickau, następnie przybywały mniejsze i większe transporty w odstępach kilkudniowych. Do dnia 25 lipca b. r. przez punkt etapowy w Lignicy przeszło około 7.000 osób, które zostały skierowane następnie do wskazanych przez repatriantów miejscowości. — Oprócz Polaków przejeżdżają przez Lignicę w kierunku na zachód Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Włosi oraz w kierunku na wschód Rumuni, Węgrzy i Jugosłowianie. (Polpress).

Odpow. za redak. ... Kalisiak • Za terminowy druk ogłoszeń W... nie odpowiada Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekr. Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.